Nakład 18.000 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 303. Sosnowiec, piątek 21 grudnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.



### Minister Stresemann już w Berlinie

BERLIN, 20. 12. (wł.) Dziś o 1-ej pop. powrócił do Berlina niemiecki minister spraw zagranicznych p. Stresemann.

## Nie spodziewać się
### ani obniżenia, ani podwyższenia temperatury

PIM przepowiada na dziś: Na zachodzie kraju chmurno, na południu i wschodzie z przejaśnieniami. Rankiem mgła. Nocą silny mróz jednak dniem cieplej, zwłaszcza na zachodzie kraju. Słabe wiatry południowo-wschodnie lub cisza.

Państwowy instytut meteorologiczny informuje, że temperatura jaka od trzech dni panuje w Polsce będzie trwała jeszcze przez kilka dni. Ani podwyższenia, ani obniżenia się temperatury w najbliższych dniach nie należy się spodziewać.

## Posiedzenie komisji budżetowej
### Budżet ministerjum przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 20. 12. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerjum przemysłu i handlu. Przemawiali posłowie Chądzyński, Kaczanowski, Roja, Zalewski i Krzyżanowski.

Poseł Krzyżanowski (BB), referent wniosku 3 stronnictw w sprawie dodatku urzędniczego zawiadamia komisję, że rząd jeszcze przed wniesieniem wniosków rozpoczął badania w jakich granicach możliwe byłoby zrealizowanie tych życzeń. Sprawa ta będzie omawiana najpóźniej przy sposobności obrad nad ustawą skarbową.

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski odpowiada na zarzuty posłów i stwierdza, że w przyszłym roku zda całkowite sprawozdanie o przedsiębiorstwach państwowych swego resortu.

## Ślub p. Konopackiej z p. min. Matuszewskim.

RZYM, 20. 12. (wł.). Dziś odbył się tu ślub rekordzistki światowej i mistrzyni olimpijskiej p. Konopackiej z ministrem pełnomocnym Rzplitej w Budapeszcie p. Matuszewskim, pułkownikiem sztabu generalnego. Według udzielonych przez p. Konopacką przed wyjazdem wyjaśnień, nie porzuci ona sportu, lecz dalej trenować będzie w Budapeszcie.

## Pędzeni głodem chłopi sowieccy usiłują w Polsce zaopatrzyć się w żywność.

WILNO, 20. 12. W rejonie Budsławia zatrzymał onegdaj patrol KOP kilkadziesiąt osób, które usiłowały nielegalnie przedostać się do Polski.

Osoby te, prawie wyłącznie chłopi chciały zakupić w Polsce zapasy żywności. Opowiadają oni, że w Rosji na pograniczu P... i panuje formalny głód.

## Przekonywujące argumenty niemieckie
### Uderzenie pięścią w stół, lub więzienie.

BERLIN, 20. 12. (wł.) Frakcja niemiecko- narodowa wniosła do Reichstagu projekt ustawy o pociąganiu do odpowiedzialności karno sądowej obywateli Rzeszy, którzyby na obszarze Rzeszy drukiem, lub słowem odważyli się twierdzić, że Niemcy świadome i według z góry ułożonego planu spowodowały wybuch wojny światowej. Ustawa przewiduje karę więzienia najmniej 3 miesięcy, oraz pozbawienie praw obywatelskich. Co się zaś tyczy cudzoziemców, zamieszkałych na terenie Rzeszy, to ustawa przewiduje taką samą karę więzienną, oraz wydalenia z granic Niemiec.

## W przystępie szału zamordował czworo własnych dzieci.

EBERSBERG, 20. 12. W miejscowości Westerdorf pewien robotnik w przystępie szału poranił czworo swoich dzieci, poczem przez otwarcie tętnic chciał pozbawić się życia. Ciężko rannych odstawiono do szpitala, gdzie wkrótce dwoje dzieci zmarło.

### Rzeźnia pod kołami pociągu.
#### 35 owiec zmiażdżonych.

BERLIN, 20. 12. Pociąg, kursujący między Monachium a Berlinem, wjechał koło Oslamünde w stado owiec.

Koła pociągu zmiażdżyły 35 owiec.

Po krótkiej przerwie pociąg ruszył w dalszą drogę.

## Polski węgiel dociera aż do Brazylji.

GDAŃSK, 20. 12. Angielski parowiec »Brokabeck« zabrał z Gdańska do Brazylji 5000 ton węgla polskiego. Jest to już trzeci większy ładunek polskiego towaru, zabranego do Brazylji, co jest dowodem, że Polska zdobywa sobie także barbdzo odległe rynki zamorskie. M. in. wywieziono transport węgla do Baltimore w Stanach Zjednoczonych. Jest to tem znamienniejsze, że amerykańska konkurencja węglowa jest bardzo mocna.

## Straszliwy wybuch gazu w Londynie.

LONDYN, 20. 12. (wł). Dziś rano w centrum miasta nastąpił straszliwy wybuch gazu Jezdnia na przestrzeni pół mili ang. została zniszczona, jak przy trzęsieniu ziemi.

Siła wybuchu była tak wielka, że ludzie, znajdujący się na ulicy zostali wyrzuceni w powietrze.

Istnieje obawa, że robotnicy, którzy pracowali pod ziemią, zostali zabici.

LONDYN, 20. 12. (wł). W uzupełnieniu szczegółów wybuchu gazu donoszą, że dotychczas lekarze udzielili pomocy 8 osobom poparzonym gazem. Podczas wybuchu zapaliła się przejeżdżająca taksówka, w której zbiornik benzyny eksplodował.

## Zasadzka śmierci na szosie.
### Cztery osoby zabite.

BERLIN, 20. 12. Wczoraj po południu wydarzyła się koło Birten straszna katastrofa samochodowa.

Dwa samochody, jadące z szybkością 60 klm. na godzinę, zderzyły się. Obaj szoferzy i jedna pasażerka ponieśli śmierć na miejscu. Czwarta osoba zmarła w drodze do szpitala.

Samochody uległy zupełnemu zdruzgotaniu.

## Traktat polsko-niemiecki sprawą niedalekiej przyszłości

BERLIN, 20. 12. (wł.) Socjalistyczny »Vorwärts« potwierdza w notatce, omawiającej konferencję warszawską między min. Twardowskim a Hermesem, że szereg ważnych punktów traktatu handlowego już wyjaśniono i że udało się stworzyć podstawę do rokowań na szerokiej podstawie. Niemcy mogą oczekiwać ze strony polskiej konkretnych propozycyj w sprawie ważnych żądań niemieckich. (No, no!.. przyp. red.) Dziennik podkreśla, że obecnie można stwierdzić nawet bez przesadnego optymizmu, że rokowania zostaną uruchomione i istnieje możliwość zawarcia traktatu hadlowego w niedalekiej przyszłości.

## Polskie rury hydrauliczne na rynku japońskim.

Eksport polskich rur hydraulicznych obejmuje coraz odleglejsze rynki. Ostatnio nadeszła większa ilość zamówień na dostawy do Japonji. Jedna z fim w Katowicach wysłała do Japonji w bież. tygodniu 85 ton rur hydraulicznych do turbin. Wyrabiane w Polsce rury hydrauliczne idą w wielkich ilościach na rynki indyjskie, koreańskie, kaukaskie, a ostatnio i japońskie. Z Polski wysyła się całe wielkie urządzenia rurowe jak wodociągu do turbin, rurociągi wodne, zwyczajne i naftowe.

## Demobilizacja w Paragwaju.

BUENOS AIRES, 20. 12. (wł.) Donoszą z Asuneson, że rząd paragwajski nakazał wczoraj demobilizację i zaniechanie wszelkich oficjalnych przygotowań do wojny.

LA PAZ, 20. 12. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem senat przyjął wniosek, wyrażający rządowi votum zaufania, za jego decyzję przyjęcia usług konferencji panamerykańskiej w sprawie zatargu boliwijsko-paragwajskiego. Skoro stało się rzeczą wiadomą, że obie strony zainteresowane zgodziły się na rozjemstwo, panujące w La Paz naprężenie i podniesienie minęło natychmiast.

Jest rzeczą prawdopodobną, że kryzys minie równie szybko, jak wybuchł.

## Bezczelność posłów niemieckich
### w sejmie warszawskim.

BERLIN, 20. 12. (wł.) Agencja »Telegraphen Union« zapowiada, że posłowie mniejszości niemieckiej w sejmie warszawskim wniosą interpelację w związku z zarzutami, podniesionemi przez min. Zaleskiego w mowie lugańskiej przeciwko akcji volksbundu.

## Stan zdrowia
### króla Jerzego.

LONDYN, 20. 12. (wł) Biuletyn z godz. 8 wieczorem stwierdza, że król spędził dzień spokojnie. Ogólny stan zdrowia króla ujawnia w dalszym ciągu poprawę.

## Urzędnicy pocztowi
### nie otrzymają zaliczki przedświątecznej.

WARSZAWA, 20. 12. (wł). W paru dziennikach ukazała się wiadomość, jakoby ministerium poczt i telegrafów zgodziło się udzielić prezesom poszczególnych dyrekcyj zezwolić na wypłacenie pracownikom pocztowym przedświątecznych zaliczek, w wysokości 100 złotych, zwrotnych w 4 ratach miesięcznych. PAT-iczna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

# Traktat handlowy niemiecko-litewski.

Od dłuższego już czasu obiegały niesprawdzone i mgliste pogłoski o nowym traktacie gospodarczym, mającym być zawartym pomiędzy Niemcami a Litwą. Rokowania postępowały mozolnie. Litwini stawiali objekcje. Jednak nacisk ze strony niemieckiej był silny i nieustępliwy.

I oto 30 października b. roku przez Sidzikauskasa w imieniu Rzplitej Litewskiej i przez p. Ernsta Eisenlohra, jako przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej został podpisany traktat handlowy i nawigacyjny, treść którego przechodzi wszystkie najdalej idące przypuszczenia.

Traktat sformułowany jest w ten sposób, że właściwie pod względem formalnym stawia Litwę we wszystkich kwestjach na stanowisku równorzędnem z Niemcami, dając Litwie te same przywileje w Niemczech, co Niemcom w Litwie. Może to łechtać przyjemnie miłość własną litewską. Ale właśnie z dysproporcji sił i możliwości Niemiec i Litwy płynie i ta dysproporcja w korzyściach osiąganych z tego traktatu przez Niemcy i przez Litwę. Bo przecież, gdy mowa o przemyśle, kapitałach, handlu, to dziecko nawet nie będzie dowodziło, że przemysł lub kapitały litewskie mogą jakąkolwiek rolę odegrać na terytorjum niemieckiem.

Otóż traktat ten daje handlowi, przemysłowi i nawigacji niemieckiej w Litwie te same przywileje, z których korzystają na terenie Litwy właśni obywatele litewscy.

Traktat poręcza na terenie Litwy dla obywateli niemieckich całkowitą swobodę tego handlu i przemysłu.

Daje swobodę zupełną bez formalności paszportowych wkraczania na terytorjum litewskie obywatelom niemieckim, zastrzega całkowitą swobodę poruszania się, działania, osiedlania, nabywania ruchomości i nieruchomości, dziedziczenia itp. na tych samych prawach i zasadach, co i obywatelom litewskim.

Pracownikom wszelkich kategoryj obywatelom niemieckim zapewnia korzystanie z jednakowej opieki prawnej i społecznej. Te same prawa udziela w dziedzinie sądowej.

Kupcom, fabrykantom i rzemieślnikom pozwala na wykonywanie swych czynności jedynie na podstawie legitymacji własnego państwa.

Nawet więcej, obywatele niemieccy zdobywają pewne przywileje przez zwolnienie ich od świadczeń na rzecz obrony kraju, rekwizycyj i t. p.

Nie mają istnieć żadne zakazy wwozu i wywozu z wyjątkiem względów zdrowia i bezpieczeństwa publicznego oraz monopolów państwowych.

Tranzyt ma być wolny od wszelkich szczególnych opłat.

Zapewnia się wolny przewóz i wwóz pod warunkiem ponownego wywiezienia bez wszelkich opłat: opakowania, przedmiotów do pracy, warsztatów, instrumentów i narzędzi dla wykonywania robót montażowych, części maszyn wwożonych na próbę, towarów na targi i jarmarki, wozów i skrzyń na meble. Zresztą szkicujemy narazie tyle.

Ale najciekawsze: ustanawiają się specjalne taryfy przewozowe pomiędzy Królewcem, a stacjami litewskiemi—a więc ustęp skierowany przeciw Kłajpedzie — oraz okręty i ładunki okrętowe niemieckie mają być traktowane tak, jak okręty i ładunki litewskie.

Narazie wystarczy.

Otóż czy można to nazwać inaczej, jak właściwie wcieleniem Litwy pod względem gospodarczym do organizmu niemieckiego Rzeszy, jak poprostu sprzedaniem Litwy pod względem gospodarczym Niemcom.

Za jaką cenę?

Za wątpliwe bardzo poparcie Litwy przez Niemcy w sporze wileńskim.

Ale przecież uczciwi litwini sami w to nie wierzą. I poco zresztą Litwie potrzebne będzie Wilno, gdy straci zupełnie swą niezależność gospodarczą, boć przecie niezależność polityczna będzie wtenczas fikcją.

Już samo prawo osiedlania i wprowadzania bez kontroli kapitałów i wykup ziemi stworzy wkrótce z Litwy kolonję niemiecką, nowy „Ober-Ost", gdzie litwini będą tylko tolerowani na własnem terytorjum.

Oczywiście litewska prasa rządowa i płatna będzie uważała ten traktat za swój wielki sukces polityczny, ale nie o nią nam chodzi.

Pomimo różnic w zapatrywaniach na sprawę wileńską polska opinja publiczna uważała zawsze, że silna i niezależna Litwa potrzebna jest Polsce na północy pomiędzy Niemcami a Rosją. Potrzebna jako czynnik samodzielny i niezależny. Tak samo jak Daukantas w wywiadzie z dziennikarzami polskimi powiedział, że Litwie potrzebna jest silna Polska.

Więc jakże teraz z tą samodzielnością litewską? — pytamy.

Traktat podpisany został 30 października. Przez 6 tygodni opierał się ratyfikowaniu go prezydent państwa Smetona. Walczył z własnem sumieniem. Ostatnie wiadomości donoszą, że prezydent Smetona traktat ratyfikował, a wobec ratyfikowania go przez Niemcy stał się on faktem.

Niewątpliwie zapoczątkuje on nową erę w życiu Litwy.

mrs.

# Manja niebezpieczeństwa wojny w Rosji.

Gorączka wojenna w Rosji wybucha zazwyczaj periodycznie, dochodząc niekiedy do fantastycznych wprost rozmiarów. Propaganda »niebezpieczeństwa wojny«, grożącego rzekomo związkowi republik sowieckich, prowadzona jest przytem w znacznej mierze przez wyższych urzędników komunistycznych, którzy w ten sposób usiłują odwrócić uwagę szerokich warstw ludności od sytuacji wewnętrznej ZSSR.

Ostatnie dni przyniosły w Rosji nowe symptomy, toczącej organizm sowiecki choroby, którą najlepiej byłoby nazwać »wojenną manją prześladowczą«. Wystarczy przeczytać kilka ostatnich numerów pism sowieckich, by przekonać się, że »choroba« ta jest w Rosji nieuleczalna. Tak np. leningradzka Krasnaja Gazeta« pisze w jednym ze swych ostatnich numerów: »Każdy dzień przynosi coraz to nowe dowody gorączkowych przygotowań imperjalistów angielskich i francuskich do napadu zbrojnego na państwo sowietów«.

W dalszym ciągu swych wywodów zapewnia cytowane pismo swych czytelników, że niedawno odbyła się wspólna konferencja polskich, rumuńskich, francuskich i angielskich oficerów sztabu generalnego, na której omawiano »ni mniej, ni więcej, jak techniczne problemy interwencji zbrojnej na Ukranie«.

I pełna obaw gazeta sowiecka roztacza bez skrupułów przed swymi czytelnikami następujący straszliwy obraz »antisowieckich przygotowań wojennych Europy Zachodniej«.

Przedsiębiorstwa francuskie w przyśpieszonem tempie dostarczają Polsce i Rumunji silniki samolotowe, armaty, kulomioty i inne materjały wojenne. Francuska firma »Schneioer Creusot« wraz z czeską firmą »Skoda« zajęta jest rozbudową przemysłu wojennego w samej Polsce i Rumunji«...

»Jak więc, — woła »Krasnaja Gazeta«, — nie mamy w takich warunkach nie ujawniać zaniepokojenia?«...

Podobna kampanja prasowa musi istotnie w szerokich warstwach ludności wywołać zaniepokojenie, nic przeto dziwnego, że na ręce przedstawicieli rządu w czasach ostatnich wpływają nader liczne zapytania ze strony członków centralnego komitetu wykonawczego, domagających się wyjaśnienia sytuacji na forum międzynarodowem. Tak np. członek centralnego komitetu wykonawczego okręgu leningradzkiego Gusarow wystosował pod adresem rządu sowieckiego następującą interpelację: W jaki sposób zamierza rząd sowiecki zareagować na wszystkie bloki antysowieckie, powstające w czasach ostatnich w państwach burżuazyjnych?

Deputowany okręgu pskowskie-

go, Ucharskij, oświadcza, że »chłopi naszego okręgu wielce są zaniepokojeni wiadomościami prasowemi o przeciwsowieckich wystąpieniach, jakie w czasach ostatnich mają miejsce w rozmaitych państwach europejskich«.

Cała ta kampanja umożliwia rządowi sowieckiemu potęgowanie zbrojeń, gdy ludność, czytająca niemal codziennie alarmujące wiadomości o przygotowaniach wojennych państw »imperjalistycznych«, nie ma odwagi oczywiście protestować przeciwko powiększaniu budżetu wojskowego i wzmacnianiu armji czerwonej.

Ceps.

# Pomyślne objawy w gospodarczej sytuacji Polski.

## Poseł Zarański o rozwoju naszego przemysłu i handlu.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej poseł Zarański tak scharakteryzował rozwój naszego przemysłu i handlu:

Czasy najbliższe przyniosą nam pewne

**fakty pomyślne.**

Nie będziemy mieli obecnie importu zboża, a kampanja cukrowa da poważną nadwyżkę na eksport, co zmniejszy bierność bilansu handlowego o jakie 200 miljonów zł.

Niemniej troska o bilans handlowy pozostaje bardzo ważną. Trudności w naszym eksporcie raczej wzrosły.

W dziedzinie głównych artykułów eksportowych tj. węgla, drzewa, cukru, trocin, nafty, cynku i produktów hodowlanych toczy się obecnie

**zacięta walka konkurencyjna.**

Ceny nadal są niskie. Wywóz węgla, cukru, a nawet cynku, gdzie jesteśmy prawie monopolistami, odbywa się po cenach niższych od kosztów produkcji.

Pocieszającym jest początek eksportu naszego mięsa do Francji.

Ogólny wskaźnik produkcji wzrósł o 13 proc., bezrobocie spadło na 78.000.

**Import maszyn wzrósł o 27 proc.,**

a nawet emisja kapitałów nowych spółek akcyjnych pozostała nie mniejsza, niż w roku poprzednim. Objawy te nie zdają się świadczyć o jakimś bliskim kryzysie.

Produkcja naszych kopalni węgla ciągle rośnie. Jest nadzieja, że w br. zbliżymy się już do przedwojennej cyfry i osiągniemy produkcję około 40 miljonów tonn.

Zdolność przeładowcza Gdańska zwiększyła się o 38 proc.,

**a Gdyni o 117 proc.**

Należy podkreślić zasługi min. Kwiatkowskiego około rozwoju Gdyni. Niestety, nasz eksport węgla nie może nas zadawalać pod względem cen, choć jest to stan tylko przejściowy.

Okazało się, że węgiel nasz wcale

**nie jest gorszy od angielskiego,**

a nawet go przewyższa. Także u rządzenia kopalniane wytrzymują porównanie z Anglią.

Mówca poświęca dalsze rozważania przemysłowi hutniczemu, chemicznemu i spirytusowemu. Co do przemysłu naftowego referent zaznacza, że

**Borysław zaczyna się wyczerpywać.**

Zachodzi obawa, że w r. 1929 albo 1930 może zabraknąć benzyny na nasze własne potrzeby. Na szczęście nowa spółka wiertnicza przystępuje do poszukiwania pokładów nafty na Podkarpaciu.

Polityka morska jest

**najświetniejszą kartą**

rządu. Gdańsk ma żywy dowód na to, że nie może nam warunków dyktować, że jest od nas zależny gospodarczo. Żegluga wpływa dodatnio na nasz bilans płatniczy, wpływ walut obcych z żeglugi państwowej wyniósł do stycznia 10 milj.

Obudziła się też inicjatywa prywatna i towarzystwa handlowe przystąpiły do budowy statków przedewszystkiem dla handlu węglem.

# Ucieczka 12-tu członków zarządu kaliskiego banku kupieckiego.

W swoim czasie donosiliśmy o olbrzymiej defraudacji w banku kupieckim w Kaliszu, którego dyrektor p. Meisner zdefraudował 100 tysięcy złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku. Meisner przebywa najprawdopodobniej za granicą.

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że niezależnie od zdefraudowania 100 tysięcy złotych, Meisner zdyskontował olbrzymią ilość fałszywych weksli. Podrabiał on mianowicie nazwiska swych znajomych oraz członków zarządu banku.

W sprawie tej bawił niedawno w Kaliszu poseł Wiślicki w towarzystwie rewidenta banku. Odbył on konferencję z członkami zarządu tego banku i domagał się, ażeby zarząd pokrył straty, wynoszące 100 tysięcy złotych. Ponieważ członkowie zarządu propozycji posła Wiślickiego odmówili, ten ostatni zmuszony był zwrócić się ze skargą do prokuratora przy sądzie okręgowym w Kaliszu. Na wniosek prokuratora zarządzone zostało ogłoszenie upadłości członków zarządu banku kupieckiego oraz ich aresztowanie. Urzędzeni jednak o decyzji prokuratora, członkowie zarządu w liczbie 12 osób, zbiegli z Kalisza w niewiadomym kierunku.

Do lokalu banku zgłosił się komornik z kuratorem sądowym, który dokonał zajęcia i opieczętowania lokalu. Jeden z członków zarządu, który był chory i nie zdołał zbiec, pozostaje pod strażą policji.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Grudzień 21 Piątek

Dziś: Tomasza
Jutro: Honoraty
Wschód słońca 7.43
Zachód „ 3.25

## RADJO.

### KATOWICE.

Piątek 21 — grudnia.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16,50 Transmisja z Krakowa.
17,10 Wykład historji Polski.
17,35 Odczyt pt „Idea Jagiellońska".
18,— Transmisja koncertu z Warszawy.
19,— Rozmaitości.
19,20 Komunikat sportowy.
19,30 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorium warszawskiego.
20,— Komunikat rolniczy.
20,30 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Ogólna.

(o) **Będzie czas po świętach wykupić świadectwo przemysłowe.** Ustawa o podatku przemysłowym nakłada na kupców, przemysłowców i rzemieślników obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1929 do dnia 31 grudnia br.

Władze skarbowe jednak, licząc się ze specjalnem ożywieniem, jakie panuje w handlu w okresie przedświątecznym, przedłużają termin wykupywania tych świadectw bez kar za zwłokę do dnia 15 stycznia.

W roku bieżącym urzędy skarbowe otrzymały już odpowiedni okólnik w tej sprawie.

(o) **Wypłacenie zasiłków i zapomóg z funduszu bezrobocia.** Zarząd obwodowy FB. w Sosnowcu, w związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia, pismem okólnem z dnia 20 bm. upoważnił instytucje zastępcze FB. do natychmiastowego wypłacenia zasiłków i zapomóg, przypadających bezrobotnym za okres od 17-go do 23-go grudnia br.

## Z Sosnowca.

(s) **Inspekcja sądu okręgowego.** Przybył do Sosnowca sędzia sądu apelacyjnego p. Gacek, celem przeprowadzenia inspekcji sądu okręgowego.

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków** Sosnowca i okolic podaje do wiadomości, że kartę wstępu na zebranie roczne przy ul. Rysiej 6, o godz. 2.30 p. p., dla nie członków, bezpłatnie wydaje oraz zgłoszenia kolekcji i reklamowe do przewodnika wystawowego przyjmuje sekretarz towarzystwa, Rysia 1.

(s) **Na gwiazdkę kup za 1 złoty los na loterję LOPP.** w naszej administracji, Piłsudskiego 8. Główna wygrana — majątek ziemski, wartości 150 tys. zł. Pozatem można wygrać mieszkanie, meble, auto, fortepjan i wiele innych rzeczy cennych i praktycznych.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Staraniem zarządu D. L. w Sosnowcu, ul. Jasna 26, odbędzie się dn. 26 grudnia, t. j. w drugi dzień świąt o godz. 6 ej wieczorem »Wielka rewja«, w której udział biorą artyści: primabalerina Ol Sim, śpiewaczka Caty - Clare, oraz Marjan Mieczyński, Jerzy Korwin i inni. Inscenizacja i dekoracja Jerzego Korwina. Po rewji odbędzie się wieczorek taneczny.

(s) **Sosnowiecki złodziej aresztowany w Roździeniu.** 2 września b. r. posterunek p. p. w Roździeniu zatrzymał pewnego podejrzanego osobnika, niosącego wielki tłumok, wypchany ubraniem i bielizną. Po wylegitymowaniu go okazało się, iż jestto 20 letni Józef Pyka, podający się za Józefa Dudę, ostatnio zamieszkały w Sosnowcu (Konstantynowska 11), który już trzy lata przebył w więzieniu za kradzieże i powracał właśnie ze świeżo dokonanego włamania u Zryla Herszkowicza w Sosnowcu (Ostrogórska 5).

Garderoba wartości 510 złotych została zwrócona Herszkowiczowi, niepoprawny złodziej zaś zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wydał wyrok skazujący złodzieja na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

(s) **Kradzieże.** Stefanji Rydzewskiej, Kaliska 24, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 105 zł.

Janowi Smokowi, zam. w Wojkowicach Komornych, skradziono z powozu na ul. Warszawskiej kożuch, wartości 300 zł.



## Z życia klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego

W ubiegłą sobotę o godz. 7-ej wieczorem w sali spółdzielni kredytowej w Sosnowcu odbyło się pierwsze walne zebranie członków i sympatyków klubu pod przewodnictwem p. Antoniego Stypy; sekretarzował p. Saturnin Wojtulewicz.

Wśród bardzo miłego nastroju, młodzież wysłuchała donośnego referatu dra Marczyńskiego, który scharakteryzował udział młodzieży w walkach o niepodległość Polski, wskazując równocześnie drogi, jakiemi winna iść dzisiejsza młodzież.

W dalszym ciągu omówiono kilka spraw natury organizacyjnej, w której zabierali głos pp. J. Strzałkowski, A. Stypa, Polakiewicz, Makowski i inni; na pytania szczegółowych wyjaśnień udzielał prezes klubu A. Stypa.

P. Jerzy Strzałkowski w swojem przemówieniu nadmienił, że pierwsze wychowanie młodzieży daje dom i szkoła, lecz dalszemu rozwojowi dopomaga samokształcenie się, przez należenie do różnych organizacyj kult. oświatowych.

Następnie przyjęto wniosek p. J. Strzałkowskiego, aby w łonie członków klubu zamiast wyrazów »pan« i »pani«, używano »kolega« i »koleżanka«.

Zebranie zakończono o godzinie 10 wieczorem.

Dodać należy, że nowa ta organizacja budzi wielkie zainteresowanie wśród młodzieży całego Zagłębia.

Zarząd nawiązał już kontakt z centralnemi związkami młodzieży w Warszawie i Poznaniu, oraz dołoży starań, aby organizacji tej nadać odpowiedni poziom kulturalny i moralny.

Zadaniem klubu jest:

a) organizowanie młodzieży miejscowej dla wspólnej pracy i godziwej rozrywki,

b) kształcenie się pod względem narodowym, społecznym, zawodo-

wym, oświatowym, kulturalnym i estetycznym,

c) kształcenie się pod względem moralnym i fizycznym,

d) budzenie ducha poświęcenia i miłości bratniej.

Sprawy natury partyjno-politycznej nie wchodzą w zakres prac klubu młodzieży polskiej.

Tymczasowy adres klubu, Sosnowiec, 3-go maja 7 A. Stypa.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się dnia 29 b. m.

Porządek dzienny przewiduje, wybór zarządu miasta.

## Z Będzina.

(b) Zebranie kupców w Ksawerze. W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się zebranie kupców, wędliniarzy i piekarzy w Ksawerze tak chrześcijan jak i żydów, na którem z powodu wygórowanych podatków postanowiono klijentom nie dawać prezentów świątecznych.

(b) **Zwiększają się szeregi B. B. P.** Garczarczyk wybrany do rady miejskiej w Będzinie, zgłosił akces do klubu radnych bezpartyjnego bloku.

(b) **Kupony dla bezrobotnych.** Towarzystwo dobroczynności przystąpiło do wydawania kuponów żywnościowych dla biednych i bezrobotnych.

(b) **Tramwaje Będzin—Czeladź** Roboty ziemne i ułożenie toru tramwajowego na przestrzeni Będzin — Czeladź zostały już całkowicie ukończone. Roboty te prowadzone były pod nadzorem inż. St. Dąbrowskiego.

Począwszy od jutra na tej przestrzeni rozpocznie się narazie przez kilka dni próbna jazda wozów tramwajowych, poczem przyjedzie specjalna wojewódzka komisja, która po zbadaniu wyda zezwolenie na uruchomienie stałej komunikacji.

Najdalej więc w połowie stycznia przyszłego roku rozpocznie się normalny ruch dla pasażerów.

(b) **Delegacja z Palestyny.** W tych dniach przyjedzie do Będzina delegacja żydowska z Palestyny.

Delegacja przybędzie w celu zebrania od miejscowych obywateli dobrowolnych ofiar pieniężnych na dalszą odbudowę Palestyny.

# Ponure zabójstwo przy moście w Zawierciu.

### Stróż magistracki zabity dwoma strzałami.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem został zabity przez skrytobójcę, wystrzałem z rewolweru Ludwik Budzisz, lat 27, który pełnił służbę przy mostach betonowych, jako stróż nocny. Przy oględzinach zwłok, lekarz stwierdził, że kula utkwiła w głowie nieszczęśliwego, wskutek czego nastąpiła śmierć.

Powodem zabójstwa jest prawdopodobnie zemsta osobista.

Budzisz krytycznego wieczoru pełnił jak zwykle swoje obowiązki, strzegąc pozostałych ruchomości miejskich złożonych w drewnianej budzie tuż obok mostu. W momencie zbrodni stróż stał w świetlnym kręgu ogniska, grzejąc zgrabiałe dłonie od mrozu.

Nagle rozległy się trzy strzały, z których dwa ugodziły Budzisza w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Stróż padł na ziemię jak zwalona kłoda, stopami dotykając żaru ogniska. Według przeprowadzonego dochodzenia zabójca strzelał do Budzisza z odległości dwuch — trzech kroków. Świadczą o tem ślady na śniegu i wystrzelone łuski naboiów. Zbrodnia dokonana została zapewne na tle osobistych porachunków, gdyż zmarły tragicznie stróż nie cieszył się zbyt dobrą opinią.

Energicznie prowadzone śledztwo doprowadzi niewątpliwie do ujęcia zabójcy. W roku zeszłym brat zabitego popełnił samobójstwo, rzucając się do stawu, ścigany bowiem był przez policję za kradzieże.

# Pobicie i okradzenie urzędnika konsulatu francuskiego.

### Smutny epilog przed kratkami sądu okręgowego w Sosnowcu

25 czerwca br. wieczorem, w restauracji Michalaka, przy ulicy Sieleckiej 39 w Sosnowcu zabawiało się wesoło kilka osób, wśród których rej wodziło 2 awanturników sosnowieckich, 25 letni Euzebjusz Nowak (Sielecka 31) i 28 letni Roman Zygmuntowicz (Sielecka 21.)

Kieliszy krążyły gęsto, wódka przeplatana piwem robiła swoje, wreszcie lokal zamykano i trzeba było płacić.

Tu był początek tragedji, gdyż dżentelmeni kłócąc się między sobą o rachunek, od słowa do słowa przeszli do rękoczynów. Po wymianie kilku razów, godni siebie kompanowie wynieśli się na ulicę, gdzie bójka zawrzała na dobre.

W rezultacie został ciężko pobity 42 letni Stanisław Laskowski (Sielecka 8) urzędnik konsulatu francuskiego w Katowicach i ograbiony przez Nowaka i Zygmuntowicza z 190 złotych, które napastnicy podczas szamotania się z nim wyciągnęli mu z kieszeni wraz z portfelem.

Laskowski udał się do komisarjatu złożyć zameldowanie, kompanowie w różowych humorach rozeszli się do domów, Nowak zaś zakupiwszy za zrabowane pieniądze wina i wódek, poszedł do narzeczonej i swej przyszłej teściowej, zamieszkałych przy ulicy Wronicj 1, gdzie raczył się do rana.

Nazajutrz policja znalazła przy Nowaku tylko 20 złotych i kilka próżnych butelek, w miejscu bójki zaś leżący na chodniku próżny portfel Laskowskiego.

Wczoraj Nowak i Zygmuntowicz odpowiadali przed sądem okręgowym. Nowak skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, Zygmuntowicz zaś został uniewinniony.



## Z Czeladzi.

(c) **Nieczystości po opatrunkach i mycia nieboszczyków oraz odpadki kuchenne cieknę ulicą Szpitalną.** Z dołu ściekowego szpitala kasy chorych przy ulicy Szpitalnej co pewien czas wydobywają się cuchnące brudy, zawierające miljony zarazków chorobotwórczych i sączą się ulicą przed oknami magistratu i ambulatorium. Winę ponosi przedsiębiorca od opróżniania dołów p. N..., — jak również i zarząd szpitala, który nie przestrzega warunków zawartej umowy. Policja co może, to robi. Spisała już kilkadziesiąt doniesień, lecz bez skutku. Odpowiednie władze kasy chorych i sanitarne winny położyć nareszcie kres podobnej igraszce ze zdrowiem ludzkiem; domagają się tego od nich wszyscy mieszkańcy.



(c) **Nieudała wyprawa po czarne djamenty.** Łukasik Władysława i Prężyna Barbara nie chcąc uczciwie pracować, utrzymywały się z kradzieży węgla z wagonów kolejowych.

Raz w ciemną noc, wracając z łupem do domu, spotkały się oko w oko z policjantem, na widok którego porzuciły węgiel, a same zaczęły uciekać, lecz zostały schwytane i wzięte w krzyżowy ogień pytań przyznały się do kradzieży węgla.

Onegdaj amatorki cudzego węgla zostały skazane przez sąd pokoju każda na 3 miesiące więzienia, do którego powędrowały prosto z sądu.

(c) **Kradzież skóry.** Onegdaj złodzieje oderwali kłódkę od piwnicy Franciszka Łabusia, Saturn 10 i skradli skórę z krowy, wartości 60 złotych. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczne śledztwo i obecnie jest już na tropie złodziei.

## Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie komisji komitetu miejscowego wystawy ruchomej.** Dziś w lokalu magistratu w Dąbrowie, o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie komisji komitetu miejscowego wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

(d) **Jasełka w Dąbrowie.** Staraniem stowarzyszenia polskiej młodzieży męskiej wspólnie z chórem cecyljańskim w Dąbrowie, dnia 26 bm. zostaną odegrane w sali kina »Kometa« jasełka w czterech aktach.

# Kto zamordował?

48.

— Proszę pana, jabym to już oddawna powiedział p. Gryce, ale tak się boję detektywów. Zaraz zaczną człowieka dręczyć pytaniami, a zawsze im się zdaje, że każdy wie daleko więcej, niż chce powiedzieć.

— Ale cóż to za fakt? Mów prędzej! — zawołałem zniecierpliwiony.

— Proszę pana, to tak było: owego wieczoru — pan wie — kiedy to zamordowali naszego pana — otóż owego wieczora, widziałem p. Clavering, czy też p. Robbins, wchodzącego do domu, ale ani ja, ani nikt z nas nie widział, kiedy wyszedł i którędy?

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— To, proszę pana, że jak powróciłem do miss Eleonory i powiedziałem p. Robbins, że chora i nie może go przyjąć (tak mi kazała powiedzieć), p. Robbins, zamiast sobie odejść, jakby to uczynił każdy inny gentleman, wszedł do salonu i usiadł. Może mu się zrobiło słabo — był taki blady! Bądź co bądź, poprosił mnie o szklankę wody. Że nie miałem wówczas żadnego powodu podejrzywać kogobądź, zeszedłem więc do kredensu, pozostawiając go samego w salonie. Ale zanim Molly nalała wody w karafkę, usłyszałem, że ktoś zamyka drzwi od ulicy.

— Kto to wyszedł — spytała Molly.

— Nie wiem — odpowiedziałem — może temu gentlemanowi sprzykrzyło się czekać na wodę.

— Jeśli odszedł, to już mu wody nie trzeba — powiedziała, słusznie bardzo.

Postawiłem więc karafkę na miejscu i wróciłem do sieni.

Byłem wówczas pewien, że nieznajomy odszedł, ale teraz za nic nie ręczę.

Kto wie, czy nie pozostał jeszcze w salonie, w którym tego dnia było ciemno, bo pozamykałem już okiennice w całym domu."

Zeznanie to wzruszyło mnie bardziej, niżli to chciałem okazać.

— Pan rozumie — ciągnął dalej Tomasz — że nie ośmieliłbym się nigdy rzucać podejrzeń na żadnego z gości panien Leavenworth, lecz wiemy wszyscy, że pana naszego zamordował ktoś, kto nie wychodził z domu tej nocy — a że nie popełniła zbrodni Hanna....

— Powiadasz, że miss Eleonora nie chciała przyjąć tego gentlemana — przerwałem mu.—Czy nie kazała mu podać przyczyny tej odmowy?

— Nie proszę pana. Kiedy przeczytała nazwisko, wypisane na karcie, najpierw się zawahała, potem zarumieniła i kazała mi powiedzieć to, com już panu powtórzył. Zapomniałbym zupełnie o tem wszystkiem, gdyby ów Robbins nie przyszedł znowu dzisiaj i nie podał innego nazwiska. Przykro mi doprawdy, że muszę rzucać na niego podejrzenie, ale gdybym nawet o tym fakcie przemilczał, opowiedziałaby go panu Molly. To mnie uspakaja. Dobranoc panu.

XIX.

### W mojem biurze.

Gdym przybył do biura nazajutrz, zameldowano mi, iż gentleman jakiś pragnie się ze mną widzieć i że czeka na mnie od dłuższej już chwili.

Byłem nieusposobiony do rozmowy z klientami, to też niechętnie bardzo szedłem do mego gabinetu.

Otworzywszy drzwi, znalazłem się oko w oko z p. Clavering.

Obecność jego tutaj tak mnie zdziwiła, że ukłoniłem mu się w milczeniu.

On zbliżył się z miną prawdziwego gentlemana i podał mi kartę, na której wypisane było: imię, przydomek i nazwisko:

Henry Ritchie Clavering.

Przeprosił, że przybywa, bez poprzedniego zapreżentowania się, tłómaczył, iż jest cudzoziemcem i że sprowadza go do mnie sprawa wielkiej doniosłości i nie cierpiąca zwłoki.

Wspomniano mu o mnie, jako o zdolnym adwokacie-gentlemanie: to go ośmieliło do przyjścia tutaj w sprawie przyjaciela, który znajduje się w bardzo trudnej pozycyi i wybrnąć z niej sam nie może, gdyż jako cudzoziemiec nie zna amerykańskiego prawodawstwa.

Opanowawszy zdziwienie i mimowolny wstręt do tego człowieka, prosiłem, aby mi sprawę przedstawił.

Wyjął z kieszeni notatnik i zaglądając do niego od czasu do czasu, opowiedział mi następującą historję:

„Pewien Anglik, podróżujący po Ameryce, poznał w miejscowości kąpielowej młodą amerykankę, pokochał ją szalenie i zapragnął ją poślubić, a że ma dobre stanowisko, piękną fortunę, więc oświadczył się i został przyjęty.

„Lecz rodzina panny okazała się temu związkowi przeciwną; ów przyjaciel zmuszony był taić swe uczucia, choć panna z nim nie zerwała.

c. d. n.

(d) **Szyld na magistracie.** W tych dniach na budynku magistratu w Dąbrowie został umieszczony dużemi złotemi literami napis »Magistrat«.

(d) **Pasek na choinki.** Jeszcze kilka dni temu, bardzo dużą i ładną choinkę można było kupić w Dąbrowie najwyżej za 5—7 złotych.

Kiedy co ładniejsze choinki zostały rozsprzedane, a na ich miejsce przyszły nowe, ceny niespodziewanie bez żadnych powodów podskoczyły z 6 zł. na 10 i 12 zł.

Handlarze choinek, widząc, że zbyt jest dość duży, a kupujących w miarę zbliżających się świąt coraz więcej przybywa, niespodziewanie podnieśli ceny.

Możeby władze policyjne zainteresowały się tą sprawą i zarządziły odpowiednie środki, celem ukrócenia samowoli handlarzy choinek.



(d) **Zginęła bez wieści.** Do policji w Ząbkowicach, zgłosiła się onegdaj Franciszka Wrońska i zameldowała, że dnia 14 bm., 14-letnia jej córka Zofja wyszła z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

(d) **Niepoprawna pijaczka.** Onegdaj wieczorem policja w Dąbrowie, spisała doniesienie. na mieszkankę Sosnowca, Helenę Kudelską (Konstantynowska 1), która w stanie pijanym awanturowała się na ulicach miasta. Kudelską po wytrzeźwieniu wypuszczono z aresztu, jednak już w godzinę po wypuszczeniu jej tak się solidnie wstawiła, że musiano ją przywieźć z powrotem do aresztu.

(d) **Skradli prosię.** Rozalji Kuligowiec, zam. na kolonji »Pastwisko« w Gołonogu, skradziono prosię, wartości 70 złotych.

(d) **Kradzież kur.** Stanisławowi Jandzie, mieszkańcowi Gołonoga, (kolonja Dziewiąty) skradziono onegdaj w nocy z zamkniętej komórki 4 kury, wartości 30 zł.

### Z Zawiercia.

(z) **Z komisji finansowo-budżetowej.** Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej w magistracie rozpatrywano statut emerytalny pracowników miejskich oraz statut związku specjalnego, utworzonego do administrowania darem p. Holenderskiego.



(z) **O szkołę w Porębie.** Wczoraj został zawarty w Zawierciu akt rejentalny pomiędzą gminą Poręba a towarzystwem akcyjnem »Poręba« w sprawie budowy szkoły powszechnej 7 klasowej.

Do dnia 1 marca 1933 roku zostanie w Porębie wzniesiony budynek szkolny; 25 proc. kosztów budowy szkoły poniesie fabryka. Obecnie szkoła mieści się w nieodpowiednim budynku fabrycznym.



(z) **Sierotom na gwiazdkę.** Zarząd schroniska miejskiego dla sierot zwraca się do społeczeństwa za naszem pośrednictwem o składanie skromnych darów dla sierotek, przebywających w schronisku, aby tym biednym dzieciom choć w ten sposób opromienić święta Bożego Narodzenia.

Dary składać można w magistracie lub też w schronisku przy ul. Polnej.

(z) **Kasa komunalna** czynna będzie w poniedziałek 24 grudnia tylko od godz. 8 do 9 i pół rano.

(z) **Losy loterji komitetu wojewódzkiego ZOPP** w Kielcach będą najmilszym upominkiem gwiazdkowym. Główna wygrana: majątek ziemski, pozatem auta, umeblowania mieszkań, gramofony itp.

Los kosztuje tylko 1 złoty, a nabywać je można w filji redakcji »Expresu Zagłębia«, Piłsudskiego 5, tel. 97.

### Z Olkusza.

## Z posiedzenia wydziału pow.

Na ostatniem posiedzeniu wydz. pow. sejmiku olkuskiego rozpatrywano między innemi dodatkowy budżet na r. 1928/9, wyrażający się w sumie zł. 359.135.91 w przychodzie i wydatkach. Z tego po str. wydatków jest niedobór budżetu z okresu budżetowego 1927/8 złotych 89659.37 i niedobór z budżetu głównego za r. 1928/9 = zł. 164.105.42. Wobec tego, że dodatkowy preliminarz budżetowy na okres od 1/IV rb. do 31/III 1929, zamyka się sumą wydatków zł. 359.135.91 i dochodów zł. 143.703.22, co stanowi niedobór w sumie zł. 215 432.69. Wydz. pow. postanowił wystąpić z wnioskiem na posiedzeniu sejmiku w dniu 28 bm. o uchwalenie pokrycia wykazującego niedobór drogą oszczędności przez zaniechanie wydatków w niektórych działach za pierwsze 8 mies. roku budżetowego. Pozatem wydz. pow. przyjął do wiadomości rezygnację członków rady gminnej Sławkowa.

Rezygnacja ta powstała na tle gospodarki w lasach komunalnych sławkowskich. Mianowicie od pewnego czasu od zarządu lasami odsunięta została rada gminna sławkowska, z powodu nieodpowiedniej gospodarki, a natomiast zarząd pod kontrolą władz komunalnych olkuskich powierzony został nadleśniczemu p. Trzmielewskiemu.

Jak wykazała ostatnia lustracja, przeprowadzona przez rządowego lustratora 4 obwodu ochrony lasów w Częstochowie, p. Zelazowskiego, obecnie gospodarka ta prowadzona jest wzorowo, bez żadnych nadużyć i korupcji. Rada gminna, nie mogąc się pogodzić z faktem odsunięcia jej od udziału w zarządzie lasów, postanowiła zrzec się swych mandatów, nie chcąc rzekomo ponosić odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

Pozatem rada żąda jednocześnie usunięcia z urzędu obecnego wójta, do którego niema zaufania. Prawdopodobnie w niedługim czasie przeprowadzone zostaną w Sławkowie nowe wybory do rady gminej.

(ol) **Uruchomienie nowej elektrowni.** Od dwuch dni uruchomiono w Olkuszu nową elektrownię. W związku z tem przeprowadza się w mieście nową sieć elektryczną do innego rodzaju prądu. Swiatło z nowej elektrowni obejmuje narazie część miasta, po świętach zaś obejmie całe miasto.

(ol) **Kradzieże z pociągów, będących w biegu.** Spryt złodziejski dochodzi do takiej doskonałości, że w biegu wskakują oni na stopnie pociągu, dostają się do wagonu z nierogacizną, i wyrzucają najspokojniej najokazalsze sztuki na tor, a później sami zeskakują. Czynią to przeważnie w nocy i często nikt takiej kradzieży nie zauważy, aż dopiero na najbliższej stacji podczas postoju pociągu. Taki wypadek miał miejsce onegdaj, jak zwykle, pomiędzy Wołbromiem a Rabsztynem. Złodzieje skradli wieprza, wartości przeszło 300 zł., stanowiącego własność p. Nowaczka.

## Awantury w areszcie olkuskim.

Budynki i teren aresztu olkuskiego w ubiegłą niedzielę objęte były »buntem« 5-ciu aresztantów i dwuch aresztantek.

Aresztanci celowo urządzili burdę z dozorcami podczas spaceru, by w zamieszaniu zbiec.

Dochodzenie wykazało, że będący pod śledztwem Wróblewki i Stępniewski z Sosnowca za liczne kradzieże w powiecie olkuskim, planowali ucieczkę przez podkop, później za pomocą wyrwania okna i drzwi, a wreszcie gdy te wszystkie zamiary zawodziły, postanowili w zmowie z innymi aresztantami wywołać awanturę, w czasie której zbiec przez bramę.

Charakterystyczne jest, że posiadali sztangę żelazną »pazur« przyniesiony przez zaaresztowanego w Sławkowie Kolezyka.

Pazurem tym usiłowali oni zrobić podkop lub wyważyć drzwi celi.

Po zaalarmowaniu posterunku i przybyciu policji, udało się awanturników uspokoić.

Kilka cel jest zupełnie zdemolowanych.

Na skutek rozporządzenia prokuratora z Sosnowca, który przybył specjalnie w tej sprawie do Olkusza, sprawcy awantury, Wróblewki i Stępniewski zostali przetransportowani do więzienia będzińskiego.

## Katolikiem -- czy żydem był bogacz z Filadelfji.

### Rabin żąda ekshumacji zwłok.

Bracia Józef, Antoni i Tomasz Hirszenfeldowie mieli przodków — żydów, lecz urodzili się i wychowali w wierze katolickiej.

Najstarszy Józef był uczestnikiem

**powstania 1863 r.**

młodszy o trzy lata Tomarz bardzo wcześnie wyemigrował do Ameryki Północnej, gdzie zasłynął z niepohamowanej ekscentryczności. Żenił się kilkakrotnie, rozwodził, wkładał pieniądze w najrezykowniejsze przedsiębiorstwa i ostatecznie zdobył

**pokaźną fortunę.**

Dość wspomnieć, że opuszczając przybraną ojczyznę, był właścicielem siedmiu kamienic w Filadelfji.

Po powrocie do Polski zamieszkał u najmłodszego brata, Antoniego w Warszawie przy ulicy Leszno 121.

Zamiłowanie do dziwactw

**nie opuszczało go**

ani na chwilę. Sędziwy ten starzec skomunikował się przed dwoma miesiącami z rabinem Ickiem Kanałem (Pańska 28) i po kilku konferenciach, postanowił przejść na judaizm.

Bolesna ceremonja odbyła się w najgłębszej tajemnicy. Tomasz

**przeistoczył się w Mośka.**

ale krewniakom nie pisnął o tem ani słowa.

W ubiegłą srodę zmarł. Bracia pochowali go na wolskim cmentarzu katolickim, a akt zejścia był sporządzony w parafji św. Wojciecha.

Po otwarciu testamentu, spadkobierców

**ogarnęło zdumienie.**

Tomasz vel Mojsie Hirszenfeld zapisał cały majątek wraz z kamienicami najmłodszemu bratu Antoniemu, starszy otrzymał 100 dolarów a pozostałe dzieci zmarłego

**po 1 dolarze.**

Nie na tem koniec kłopotów. Dowiedziawszy się o godzinie; rabin Kał zażądał ekshumacji i przeniesienia zwłok na cmentarz żydowski.

Sprzeciwiła się temu rodzina wychodząc z założenie, iż

**zmiana religji**

była li tylko jedną z niezliczonych fantazyj zmarłego.

Trudno przewidzieć jaki przyjmie obrót ta niezwykła sprawa.

Rabin Kanał zwołuje walne zebranie rabinów w gmachu gminy żydowskiej, na którem ma być powzięta ostateczna decyzja.

## Smiertelne żniwo ciemnoty

### Znachorka udusiła położnicę.

We wsi Góra św. Małgorzaty pow. łęczyckiego żył rolnik Bienias Antoni z żoną Małgorzatą.

Mimo kilkunastoletniego pożycia małżeńskiego nie miało dzieci i dopiero ostatnio Bieniasowa poczuła się matką.

Gdy nadeszła chwila rozwiązania Bienias wezwał do łoża chorej żony Balbinę Szczęsną znachorkę z pobliskiej wsi Witoszewice.

Znachorka siedziała przy chorej przez trzy dni, a mężowi oświadczyła, że »to nie poród, a jakieś tajemnicze choróbsko«. Aby odpędzić »złe« poczęła Balbina stosować znachorskie praktyki.

Kładła rozpaloną miednicę na łonie chorej, chłostała jej stopy itp. Chora cierpiała nadal i w końcu zgodziła się na ostateczny zabieg znachorki.

Ułożono ją pod stosem pierzyn a gdy po upływie godziny zajrzano pod pierzyny Bieniasowa nie dawała znaków życia. Wezwany lekarz stwierdził zgon wskutek uduszenia się.

Balbinę Szczęsną aresztowano i osadzono w więzieniu.

# Życie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 20.12.

Warszawa dol. 8.88½
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.30½,—43,29
Paryż 34.91
Wiedeń 125.60
Praga 26.42½
Szwajcarja 171.97
Holandja 358.51
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 104.00 —102,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 108.—
Tendencja: nadal mocniejsza

## AKCJE.

Warszawa, 20.12.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Polski 180,50—183,—
Bank spół. zarobk. 81,50
Powsz. kred. 27,—
Spiess 250.—
El. Dąbrowa 91.50
Siła i Światło I em. 115,00 II 111,—
Cukier 48,—
Firlej 55.—
Węgiel 98.50
Lilpop 39.50—39,—
Modrzejów 33,00—33.25
Ostrowiecki B 97.—
Rudzki 43.50
Starachowice 37,25—37,75
Ursus 6.75
Zieleniewski 140.00
Haberbusz 235.00

Tendencja: niejednolita








## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Nauka i wychowanie.

**Chcesz otrzymać posadę?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

### Kupno i sprzedaż.

Uwaga! Śliwki Bośniackie suszone kg. 1.80 gr. Sosnowiec, Kaliska 1.

**Kupimy maszyny do obróbki metali** tokarnie, bormaszyny, frezmaszyny, nowe lub używane. Oferty do „Expresu" pod „Maszyny".

**Portret na gwiazdkę** do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „Studjo" w Sosnowcu, ul. 3 go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Meble różne, otomany dywanowe, mokietowe w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec - Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

Sprzedaż wanien kąpielowych i wanny z piecami. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

### Posady i prace.

**Wolne miejsca** na dzień 21 grudnia 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 10, robotników na powierzchnię do kopalni od lat 25—35 6. robotników niewykwalifikowanych 3, furman 1, kamieniarzy 9, giser 1, ślusarz 1, chłopców do warsztatu 2, robotnic 5, służby domowej kobiet 8.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 35 osób.

### LOKALE.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 45, wiadomość u gospodarza.

### Zgubione dokumenty.

Kielusiak Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydana w Sosnowcu.

Zmuda Piotr zgubił zaświadczenie na paszport wydane przez Hutę Katarzyna. Łaskawy znalazca raczy zwrócić Staszyca 24.

### RÓŻNE.

Ostrzegam, że za długi i weksle mojej żony Anieli nie odpowiadam. Stanisław Grabowski, Porąbka.

**Sprostowanie.** W związku z ogłoszeniem z dn. 28-XI rb. o zgubieniu weksla z wystawienia W. Preis, żyro B. Ernst, niniejszem prostuję, że płatny jest 20 grudnia, a nie 18 grudnia br. jak podano. M. Elencweig Sosnowiec, Głowackiego 5.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94